

Fico spodziewał się zamachu

16 maja 2024

Przeciwnicy polityczni premiera Roberta Fico życzyli mu szybkiego powrotu do zdrowia, ale przedstawiciele koalicji rządzącej twierdzą, że za to, co się stało, odpowiedzialna jest właśnie opozycja i liberalna prasa, która nieustannie szczuje przeciwko Fico.



Zdaniem Andreja Danko z SNS (Słowacka Partia Narodowa) rozpocznie się teraz wojna polityczna i nastąpią zmiany w mediach i podejściu do opozycji. Jeśli Fico pozostanie na dłużej w szpitalu, będzie musiał zostać zastąpiony przez jednego z wicepremierów, prawdopodobnie Roberta Kaliňáka.

Warto zauważyć, że premier Robert Fico przewidział kilka tygodni temu, że ktoś zostanie ranny z powodu podżegania opozycji i lewicowo-liberalnej prasy. „Spodziewam się tylko, że frustracja wywołana przez »Denníka N«, Šimečkę (przewodniczącego Postępowej Słowacji) czy Aktuality.sk zakończy się próbą zamachu na jednego z polityków partii rządzącej. I to wcale nie jest przesada” – powiedział słowacki premier. Nie trzeba było więc długo czekać, aby przepowiednia się spełniła.

Według brytyjskiego Sky News „nie jest zaskakujące, że do tego wydarzenia mogło dojść”, ponieważ Robert Fico jest „bardzo prorosyjski” i choć „Słowacja nie jest dużym graczem w UE”, podobnie jak np. Węgry, gdzie tylko może, hamuje i blokuje wsparcie dla Ukrainy, która mocno dzieli społeczeństwo. Według doniesień słowackiej prasy premier wciąż przechodzi operację.



Warto wspomnieć, że po zamachu na słowackiego premiera portale społecznościowe zalała fala wpisów – w tym wielu w języku

ukraińskim – których autorzy nie tylko zgadzają się z napastnikiem, ale także wyrażają nadzieję, że Viktor Orbán również na to zasługuje. Dlaczego? Bo nie podporządkowuje się i nie wspiera bezwarunkowo Ukrainy.

Według doniesień słowackiej prasy, 71-letni Juraj Cintula, sympatyk opozycyjnej Postępowej Słowacji, próbował go zabić. Zabójca napisał kilka książek poetyckich i jest członkiem Związku Pisarzy Słowackich, rzekomo nienawidzi Cyganów, a wcześniej pracował jako ochroniarz.

Postępowa Słowacja oświadczyła w oświadczeniu, że Cintula nie jest członkiem ich ruchu. Był sympatykiem tej partii. Syn podejrzanego na pytanie dziennikarzy o to, czy jego ojciec „żywił nienawiść” do prezydenta Smeru: „Powiem tak: nie głosował na niego. To wszystko, co mogę o tym powiedzieć”. Mężczyzna był wstrząśnięty i potwierdził, że jego ojciec legalnie posiadał broń.

Jeden z portali poinformował również, że Juraj Cintula, który jest w opozycji, mógł zdecydować się na atak miesiąc temu, ponieważ nie zgadza się z polityką rządu, w tym zapowiadaną restrukturyzacją mediów publicznych, które prawie w całości są w rękach zagranicznego kapitału, w tym Georga Sorosa.

Na podstawie: „Magyar Hirlap”

Źródło: MyslPolska.info